

Kraków, dnia 2022-02-15

[REDACTED]

Od 2 kwietnia do 6 lipca 2017 roku petycję podpisało 1132 sygnatariuszy. Po wznowieniu zbierania podpisów od 23 listopada 2018 petycję podpisało w sumie 1586 sygnatariuszy.

Szanowny Pan
Marek Kuchciński
Marszałek Sejmu RP
Ul. Wiejska 4/6/8 00-902 Warszawa
listy@sejm.gov.pl

Szanowny Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP
Ul. Wiejska 6 00-902 Warszawa
senat@senat.gov.pl

Ministerstwo Sprawiedliwości
Al. Ujazdowskie 11
00-950 Warszawa P-33
skargi@ms.gov.pl

do wiadomości:
Rzecznik Praw Dziecka

PETYCJA

„Stop alienacji rodzicielskiej”

Działając na podstawie art. 2.1 Ustawy z dnia 11 lipca 2014r. o petycjach (Dz.U. 2014 poz. 1195) – zwanej dalej Ustawą o petycjach, działając w interesie własnym na podstawie art. 2.2. pkt 2 Ustawy o petycjach, oraz działając w interesie publicznym na podstawie art. 2.2 pkt 1 Ustawy o petycjach wnoszę o wprowadzenie następujących zmian w Ustawie Kodeks karny tj. z dnia 5 lipca 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1137), oraz Ustawie Kodeks wykroczeń tj. z dnia 3 lipca 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1094):

1. W Ustawie Kodeks wykroczeń tj. z dnia 3 lipca 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1094) dodaje się art. 106¹ § 1 i 2:
„Art. 106¹ § 1. Kto incydentalnie utrudnia lub uniemożliwia wykonanie kontaktów lub sprawowanie opieki nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, wynikających z wykonalnego orzeczenia albo z wykonalnej ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż 200 zł.
§ 2. Usiłowanie jest karalne.”
2. W Ustawie Kodeks karny tj. z dnia 5 lipca 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1137), w art. 207 dodaje się § 4, 5 i 6:

„Art. 207 § 4. Kto utrudnia lub uniemożliwia wykonanie kontaktów lub sprawowanie opieki nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, wynikających z wykonalnego orzeczenia albo z wykonalnej ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem, podlega karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.
§ 5. Jeżeli w wyniku czynu określonego w § 4 małoletni dozna uszczerbku na zdrowiu psychicznym, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 1 roku do lat 3.
§ 6. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 4 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

3. W ustawie z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2015 r. poz. 2082) art. 58 § 1a otrzymuje brzmienie:
„Art. 58 § 1a. W braku porozumienia, o którym mowa w § 1, sąd, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, powierza wykonywanie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom, oraz orzeka opiekę naprzemienną nad dzieckiem w ten sposób, iż dziecko będzie zamieszkiwało przemiennie z każdym z rodziców w porównywalnych okresach. W przypadku, gdy wspólna opieka naprzemienna rodziców nie może być wykonywana w porównywalnych okresach czasowych, sąd na wniosek tego rodzica, który tej opieki naprzemiennej nie może wykonywać, ustala opiekę tego rodzica w takim wymiarze o jaki on wnioskuje. W przypadku zagrożenia dobra dziecka stosuje się odpowiednio art. 109 i 111.”
4. W ustawie z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2015 r. poz. 2082) art. 107 § 2 otrzymuje brzmienie:
„Art. 107 § 2. W braku porozumienia, o którym mowa w § 1, sąd, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, powierza wykonywanie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom, oraz orzeka opiekę naprzemienną nad dzieckiem w ten sposób, iż dziecko będzie zamieszkiwało przemiennie z każdym z rodziców w porównywalnych okresach. W przypadku, gdy wspólna opieka naprzemienna rodziców nie może być wykonywana w porównywalnych okresach czasowych, sąd na wniosek tego rodzica, który tej opieki naprzemiennej nie może wykonywać, ustala opiekę tego rodzica w takim wymiarze o jaki on wnioskuje. W przypadku zagrożenia dobra dziecka stosuje się odpowiednio art. 109 i 111.”
5. W ustawie z dnia 17 listopada 1964r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014r poz. 101) w art. 756¹ przed zdaniem pierwszym dodaje się § 1, po zdaniu pierwszym dodaje się:

„Sąd udzielając zabezpieczenia w zakresie roztoczenia pieczy nad małoletnimi dziećmi i kontaktów z dzieckiem, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, udziela zabezpieczenia w ten sposób, iż dziecko będzie zamieszkiwało przemiennie z każdym z rodziców w porównywalnych okresach i piecza nad dzieckiem będzie sprawowana przemiennie przez każdego z rodziców. W przypadku, gdy wspólna opieka naprzemienna rodziców nie może być wykonywana w porównywalnych okresach czasowych, sąd na wniosek tego rodzica, który tej opieki naprzemiennej nie może wykonywać, ustala opiekę tego rodzica w takim wymiarze o jaki on wnioskuje.”

W art. 756¹ po § 1 dodaje się § 2.

„§ 2. Wniosek o udzielenie zabezpieczenia określonego w § 1 podlega rozpoznaniu w terminie dwóch miesięcy od dnia jego wpływu do sądu”

Uzasadnienie

Dnia 12 maja 2016 roku Sejmowa Komisja do Spraw Petycji Sejmu RP dostrzegła bardzo istotny problem społeczny, który dotyka setek tysięcy dzieci w Polsce, a mianowicie problem alienacji rodzicielskiej. W wyniku rozstrzygnięć sądów rodzinnych w przypadku rozstania się rodziców dzieci pozbawiane są prawa do wychowywania i doświadczania miłości jednego z rodziców, bowiem sądy w dalszym ciągu wydają rozstrzygnięcia o przyznawaniu wyłącznej opieki nad dziećmi jednemu z

rodziców, jednocześnie sprowadzając drugiego z rodziców poprzez instytucję weekendowych kontaktów do wizytującej atrakcji. Z przykrością należy stwierdzić, że wiele dzieci, które zostały pozbawione prawa do wychowania przez oboje rodziców nie może nawet doświadczać tych wizytujących weekendowych atrakcji, bowiem obecne przepisy o wykonywaniu kontaktów (art. 598¹⁵ i następne kpc) w przypadku ich utrudniania są nieskuteczne.

Komisja do Spraw Petycji Sejmu RP – uchwalając dnia 12 maja 2016 roku Dezyderat nr 4 do Prezesa Rady Ministrów w sprawie podjęcia działań przeciwdziałających alienacji rodzicielskiej wskazała co następuje:

„JEDNYM Z ELEMENTÓW ALIENACJI JEST PRYZNAWANIE GŁÓWNEJ OPIEKI NAD DZIECKIEM JEDNEMU Z RODZICÓW, co zarazem ogranicza kontakt z drugim z rodziców i w efekcie może wywoływać u dziecka wiele niepożądanych zachowań i zaburzeń.

Zerwanie więzi między dzieckiem a jednym z rodziców jest dla tego dziecka krzywdą. W opinii specjalistów – nawet jeśli dochodzi do rozpadu związku rodziców, nie może dochodzić do rozpadu więzi rodzicielskich.

Występując z dezyderatem Komisja do Spraw Petycji chce zwrócić uwagę, że każde dziecko dla swego prawidłowego rozwoju ma prawo i potrzebuje dobrej więzi z obojgiem rodziców.”

Należy dalej wskazać stanowiska posłów na Sejm, wyrażone podczas posiedzenia Komisji do Spraw Petycji¹ dnia 13 kwietnia 2016 roku

Poseł Jan Piechota:

"Z tym problemem mamy do czynienia od dawna. Generalnie chodzi o utrudnianie czy wręcz uniemożliwianie jednemu z rodziców, po rozpadzie związku rodziców, kontaktów z dzieckiem. Jest to coraz powszechniej traktowane jako forma krzywdy dziecka, przemocy wobec dziecka, a także przemocy wobec drugiego rodzica"

Poseł Magdalena Kochan:

"Potrzebne jest uświadamianie, jak bardzo krzywdzimy dziecko, jeśli nie dopuszczamy do kontaktów z drugim rodzicem. Każde działanie w tej dziedzinie zwiększające naszą wiedzę jest potrzebne dzisiejszym dzieciom i przyszłym pokoleniom. Dzieci wychowywane przez oboje rodziców, mające pozytywne doświadczenia z okresu dzieciństwa, stają się lepszymi obywatelami."

Poseł Andrzej Smirnow:

"Oboje rodzice mają prawo i obowiązek wychować dziecko."

Dnia 12 maja 2016 roku podczas posiedzenia Sejmowej Komisji do Spraw Petycji² doradca społeczny RPD Sędzia Agnieszka Rękas wprost wskazała, iż wykluczenie rodzicielskie, jest najgorszą krzywdą jaką można zrobić dziecku.

Doradca społeczny Rzecznika Praw Dziecka Sędzia Agnieszka Rękas:

"WYKLUCZENIE RODZICIELSKIE w stosunku do dziecka JEST NAJGORSZĄ KRZYWDĄ , JAKĄ MOŻNA ZROBIĆ DZIECKU, dziecko powinno się wychowywać, jeżeli nie w pełnej rodzinie, to w pełnej opiece i miłości rodzicielskiej."

Stanowisko posłów na Sejm, oraz doradcy społecznego Rzecznika Praw Dziecka jest zbieżne ze stanowiskiem ekspertów z Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego – American Psychological

Association (APA) – które to stowarzyszenie psychologiczne liczące 130 000 członków na całym świecie stwierdza³:

"Dzieci, które były poddawane przemocy psychicznej (Alienacja Rodzicielska) cierpią później na zaburzenia lękowe, stany depresyjne, niską samoocenę, mają objawy stresu pourazowego oraz dochodzi wśród nich do prób samobójczych w takim samym stopniu, a nierzadko w stopniu większym, niż dzieci będące ofiarami przemocy fizycznej lub przemocy seksualnej."

Dnia 21 września 2016 roku posłowie Komisji do Spraw Petycji⁴ zauważyli nieskuteczność przepisów o tzw. wykonywaniu kontaktów, określonych art. 598¹⁵ i następne KPC, jak i również została podniesiona słuszna argumentacja, że prawo należy zmienić nawet w sytuacji krzywdzenia tylko jednego obywatela, zaś z przykrością należy stwierdzić, że obecnie w Polsce tysiące dzieci doznaje krzywdy w wyniku alienacji rodzicielskiej:

Poseł Andrzej Smirnow:

„Zdaniem Rzecznika Praw Dziecka, a także Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości obecna ustawa również jest mało skuteczna i nie rozwiązuje problemu. Przy tym jej krytycy zwracają również uwagę, że ustawa może powodować powiększenie antagonizmów pomiędzy stronami konfliktu. Zresztą Instytut Wymiaru Sprawiedliwości stwierdza, że sankcje majątkowe są mało skuteczne w tych przypadkach.”

Poseł Paweł Lisiecki:

„Czy jeżeli będzie to jeden przypadek, trzysta, trzy tysiące, trzydzieści tysięcy przypadków – gdzie postawimy granicę, że te przepisy mają się zmienić, a gdzie, że tych przepisów mamy nie zmieniać? Czy dla chociażby jednego przypadku nie warto tych przepisów zmienić? Czy mamy też czekać, aż tych przypadków będzie trzysta czy też trzy tysiące?”

Poseł Magdalena Kochan:

„Zgadzam się także z tym, że jeżeli luka w prawie dotyczy chociażby jednego przypadku, to tę lukę natychmiast należy uzupełnić regulacją”

Wskazać dodatkowo należy, mając na względzie ratyfikowaną przez Rzeczpospolitą Polską Europejską Konwencję o wykonywaniu praw dzieci (sporządzoną w Strasburgu dnia 25 stycznia 1996 r.) (Dz.U. 2000r nr 107 poz. 1128) a w szczególności art. 7, iż w celu szybkiego działania i ochrony interesów małoletnich dzieci pozbawianych kontaktów z jednym z rodziców, koniecznym i uzasadnionym jest stosowanie takiego narzędzia, które umożliwi jak najszybsze przerwanie naruszania praw dziecka. Wskazać ponadto należy, zgodnie z Konwencją o Prawach Dziecka (przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r.) (Dz. U. z 1991r. Nr 120, poz. 526.) a w szczególności mając na względzie art. 8 ust. 1 i 2 Konwencji o Prawach Dziecka, że na Rzeczpospolitej Polskiej spoczywa obowiązek szybkiego działania w przypadku naruszenia prawa dziecka do zachowania jego tożsamości i stosunków rodzinnych w przypadku ich naruszenia, co z pewnością ma miejsce w sytuacji niewykonywania kontaktów dziecka z rodzicem.

Fakt niewywiązywania się przez Rzeczpospolitą Polską z ratyfikowanych aktów prawa międzynarodowego, w zakresie skuteczności i szybkości postępowań o wykonywanie kontaktów z dzieckiem została wprost wskazana w Odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Pana Łukasza Piebiaka na interpelację nr 2140⁵ posła Pana Pawła Skuteckiego w sprawie postępowań sądowych dotyczących wykonywania kontaktów z dziećmi – cytata:

„Z posiadanych danych statystycznych za okres 2012 - 2015 wynika, że wskaźnik czasu trwania postępowania (według metodologii CEPEJ) dla poszczególnych kategorii spraw wynosił w latach 2012-2015 w sprawach o ustalenie kontaktów z małoletnim odpowiednio - 144,94, 165,63, 156,47, 166,39 dni, w sprawach o zmianę kontaktów z małoletnim odpowiednio - 175,67, 208,33, 194,30, 205,61 dni, w sprawach o wykonanie kontaktów z małoletnim w 2012-2014 r. - brak danych, zaś 2015 r. - 266,96 dni.”

Krytycznie o wykonywaniu kontaktów wypowiedzieli się również prof. IWS dr hab. Elżbieta Holewińska-Łapińska, dr Maciej Domański, dr Jerzy Słyk – którzy w opracowaniu „Orzecznictwo w sprawach o wykonywanie kontaktów z dziećmi” z roku 2015 wprost wskazali:

„Średnio postępowanie trwało nieco ponad 9 miesięcy, Z punktu widzenia podtrzymywania więzi emocjonalnej z dzieckiem osoby uprawnionej do styczności, o ile w tym czasie nie byłoby żadnych kontaktów, byłby to niewątpliwie okres długi.⁶⁷”

Kolejny raz krytycznie o instytucji wykonywania kontaktów wypowiada się dr hab. Elżbieta Holewińska-Łapińska, prof. Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości w opracowaniu⁷ z roku 2016 - „Postępowania w sprawach o wykonywanie kontaktów z dzieckiem umorzone na podstawie art. 598²⁰ k.p.c.”:

"Przy założeniu, że umorzenia postępowań na podstawie art. 598²⁰ k.p.c. występują w przybliżeniu w około 40% spraw o wykonywanie kontaktów, ustalenie, iż mniej niż w połowie spraw umorzonych w okolicznościach opisanych w art. 598²⁰ k.p.c.

występują pomyślnie rokowania na przyszłość, wskazuje na mniejszą skuteczność środków przewidzianych w przepisach art. 598¹⁵ k.p.c. - art. 598¹⁷ k.p.c. niż można było sądzić na podstawie wcześniejszego badania."

"Średni okres poddany ocenie w sprawach objętych analizą wyniósł 17,2 miesiąca, a mediana 16,9 miesiąca. Obserwowany okres był relatywnie długi. 41% spraw zostało wówczas umorzonych na podstawie art. 598²⁰ k.p.c., a pozytywna prognoza co do realizowania kontaktów zgodnie z orzeczeniem bądź ugodą wystąpiła w 31,9% spraw."

Ministerstwo Sprawiedliwości wskazuje, iż sprawy o wykonywanie kontaktów trwają 9 miesięcy, według IWS średni czas to 17 miesięcy.

Pragnę zauważyć, iż w wyniku działań obywateli, Ministerstwo Sprawiedliwości⁸ pismem z dnia 21 września 2016 roku wysłanym do Prezesów wszystkich Sądów Apelacyjnych – znak DSRiN-II-055-4/16, oraz Komenda Główna Policji⁹ pismem z dnia 29 września 2016 roku – znak EP-2443/16 podjęły działania w sprawie rozpowszechnienia Dezyderatu nr 4, które jednak nie doprowadziły do powstrzymania przemocy wobec dzieci, którą jest alienacja rodzicielska.

Komenda Główna Policji w piśmie z dnia 29 września 2016 roku – znak EP-2443/16¹⁰ stwierdza, iż jedyne działania jakie może podjąć Policja w ramach przysługujących obecnie uprawnień i uregulowań prawnych w przypadku naruszania prawa dziecka do kontaktu i wychowania przez oboje rodziców, to pouczenie stron o prawnych możliwościach rozwiązania sporu poprzez wykorzystanie nieskutecznych przepisów art. 595¹⁵ i następane kpc, oraz udokumentowanie czynności w notatniku służbowym.

Nie dość tego, że sprawy o wykonywanie kontaktów trwają od 9 do 17 miesięcy, to sądy zagrażają karą finansową nieadekwatną do poważnego charakteru naruszeń i krzywdy dziecka jaką jest alienacja rodzicielska. Jako przykład należy wskazać, że Sąd Rejonowy dla Krakowa Krowodrzy w Krakowie – III Wydział Rodzinny i Nieletnich w składzie SSR Maria Włodarczyk, dnia 11 grudnia 2013

roku w sprawie o sygn. akt: III Nsm 106/13/K zagroził na podstawie art. 598¹⁵ § 1 kpc kwotą 15 zł (piętnaście) – czym wycenił krzywdę dziecka i alienację rodzicielską na kwotę mniejszą niż cena paczki papierosów. Sąd Okręgowy w Krakowie dnia 21 maja 2014 roku w składzie SSO Roman Kaczanowski, SSO Jadwiga Osuchowa, SSO Monika Krzyżanowska w sprawie o sygn. akt: XI 1 Cz 223/14 podtrzymał wycenę krzywdy dziecka na poziomie 15 zł.

Krytycznie o instytucji wykonywania kontaktów wypowiada się również Rzecznik Praw Dziecka, bowiem RPD w wystąpieniu generalnym do Prezydenta RP z dnia 7 maja 2016 roku – znak GAB.422.3.2016.BS¹¹ - wprost wskazał:

„Z obserwacji Rzecznika Praw Dziecka na bazie analizy spraw prowadzonych w Biurze Rzecznika Praw Dziecka wynika, że orzeczenia sądów dotyczące realizacji prawa dziecka do kontaktu z obojgiem rodziców są często ignorowane lub lekceważone przez jednego z rodziców. Wskazuje to na całkowite poczucie bezkarności takiego rodzica.

Regulacje prawne ukierunkowane na poprawę sytuacji dziecka w przypadku utrudniania kontaktów z rodzicem przez drugiego rodzica ... okazały się nieskuteczne i niewystarczająco zabezpieczają prawa dziecka do kontaktu z obojgiem rodziców. Praktyka pokazała, że są one zbyt słabym instrumentem państwa, nieskutecznym dla zmiany negatywnych postaw rodzica w odniesieniu do wykonywania orzeczenia sądu rodzinnego lub opiekuńczego, regulującego uprawnienia i obowiązki wobec małoletniego dziecka.

Należy podkreślić, że utrudnianie lub uniemożliwianie kontaktów dziecka z rodzicem to społecznie naganne zachowania. Kontakty z obojgiem rodziców są niewątpliwie bardzo istotnym elementem w rozwoju dziecka. Zaburzenie takich kontaktów, albo ich całkowity brak, nieraz połączone z wykształceniem u dziecka postaw niechęci czy lęku wobec drugiego rodzica, wpływa zdecydowanie niekorzystnie na rozwój psychiczny dziecka, jak i jego socjalizację oraz przyswajanie prawidłowych ról i postaw społecznych.”

Bez cienia wątpliwości uznać należy, iż obecne przepisy o tzw. wykonywaniu kontaktów w żaden sposób nie stanowią ochrony podmiotowych praw dziecka do kontaktu i wychowania przez oboje rodziców, bowiem jak powyżej wskazano, sprawy o wykonywanie kontaktów trwają miesiącami, zaś sądy powszechne krzywdę dziecka i alienację rodzicielską wyceniają na kwotę 15 zł, gdy tymczasem przypalenie włosów suszarką w zakładzie fryzjerskim¹² jest wyceniane przez sądy na 10 000 zł.

Koniecznym zatem jest w mojej ocenie wprowadzenie odpowiednich przepisów do Kodeksu wykroczeń oraz do Kodeksu karnego, które to przepisy w sposób realny będą chronić prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców. Należy wskazać, iż w przypadku incydentalnego naruszenia prawa dziecka do kontaktu i wychowania przez jednego z rodziców, w wyniku proponowanej regulacji w Kodeksie wykroczeń organy państwa będą mogły w trybie natychmiastowym ingerować poprzez nałożenie grzywny w postępowaniu mandatowym. Sama wizja otrzymania mandatu karnego, tudzież skierowanie wniosku o ukaranie do sądu karnego powinna stanowić odpowiednie działanie prewencyjne zniechęcające rodziców do naruszania praw dzieci i stosowania alienacji rodzicielskiej. Jednakże w przypadku długotrwałej izolacji dziecka skutkującej spustoszeniem psychicznym, koniecznym jest zastosowanie dalej idących sankcji na gruncie Kodeksu karnego. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że kara grzywny może być zamieniona przez Sąd na zastępczą karę wykonania prac społecznych, co ma niebagatelne znaczenie w przypadku rodzica o niskim statusie materialnym, bowiem taka zamiana nie będzie skutkować pozbawieniem środków do życia rodzica jak i również dziecka znajdującego się pod opieką ukaranego rodzica. Wskazać również należy na szybkość działania, bowiem większość takich postępowań będzie się kończyć bądź przyjęciem mandatu karnego, tudzież w przypadku odmowy przyjęcia mandatu, wydaniem przez Sąd Karny Wyroku Nakazowego.

Prawo do utrzymywania i podtrzymywania więzi pomiędzy osobami bliskimi, w szczególności gdy jedna z nich jest dzieckiem, jest postrzegane jako podstawowy element życia prywatnego i rodzinnego. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka¹³, traktuje działania zmierzające do zerwania więzi pomiędzy rodzicem a dzieckiem, jako naruszenie art. 8 Konwencji z 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Prawo do utrzymywania regularnych, osobistych związków i bezpośredniego kontaktu z obojgiem rodziców, o ile (wyjątkowo) nie jest to sprzeczne z interesami dziecka, jest zagwarantowane w art. 9 i 10 Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach dziecka.

Fakt krzywdzenia dzieci przez sądy rodzinne poprzez naruszanie ich prawa do doświadczania miłości i wychowania przez oboje rodziców w przypadku ich rozstania zauważył Rzecznik Praw Dziecka, bowiem RPD¹⁴ wprost wskazał iż:

„Analizy statystyk świadczą o asymetrycznej pozycji matek i ojców w postępowaniach rozwodowych i opiekuńczych, wskazując, że częściej władzę rodzicielską powierza się matkom. Należy zrezygnować z konfliktogennych przepisów prawa rodzinnego i dokonać wprowadzenia nowych rozwiązań, gwarantujących prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców”.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku w sprawie cywilnej o naruszenie dóbr osobistych słusznie wskazał, że ograniczanie kontaktów z bliskimi, naruszanie prawa dzieci do doświadczania miłości i wychowania przez oboje rodziców, godzi w dobra osobiste i stanowi źródło bólu i cierpienia moralnych:

„... pozwana godziła w dobro osobiste powoda w postaci łączącej go z córkami więzi uczuciowej ograniczając kontakty osobiste powoda z dziećmi, a także kontakty realizowane telefonicznie i przy wykorzystaniu elektronicznych form komunikacji doprowadzając do całkowitego zerwania tych kontaktów. Na skutek zerwania kontaktów z córkami powód doznał w analizowanym okresie krzywdy, bólu i cierpienia emocjonalnych. ...

Zdaniem sądu II instancji pozwana naruszyła jedno z podstawowych dóbr osobistych człowieka w postaci więzi rodzicielskiej (tu łączącej powoda z jego córkami). Jest to więź szczególna, której naruszenie wiąże się ze znacznym cierpieniem psychicznym.”

– Sąd Apelacyjny w Gdańsku dnia 15 lipca 2015r. I ACa 202/15¹⁵

Mając na względzie fakt, iż sądy rodzinne nie dostrzegły nowelizacji art. 58 i 107 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (Dz.U. z 2015r. poz. 1062), w dalszym ciągu dochodzi do gwałcenia praw dzieci do wychowania przez oboje rodziców w przypadku ich rozstania.

Szczególnego podkreślenia wymaga fakt, iż to naruszanie prawa dzieci do wychowania przez oboje rodziców jest źródłem bólu i cierpienia moralnych przede wszystkim dziecka, które kocha obydwój rodziców – co zauważył Sąd Apelacyjny w Gdańsku w cytowanym wyżej orzeczeniu. Stanowisko Sądu Apelacyjnego w Gdańsku koresponduje ze stanowiskiem Ministerstwa Sprawiedliwości, oraz Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, które fakt izolowania, ograniczania dziecku kontaktów z najbliższymi, amputowanie dziecku jednego rodzica, które to działania są przyczyną bólu i cierpienia moralnych sklasyfikowały jako przemoc i znęcanie się nad dzieckiem.

Zgodnie z treściami zawartymi w Informatorze dla osób dotkniętych przemocą w rodzinie¹⁶, opracowanymi i publikowanymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości, oraz Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, oraz Kartce¹⁷ praw osoby dotkniętej przemocą w rodzinie opracowanej i publikowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości, przemoc w rodzinie została zdefiniowana w art. 2 pkt 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocą w rodzinie. Zgodnie z tą definicją:

„Przemoc w rodzinie to wszystkie jednorazowe lub powtarzające się działania lub zaniechania osoby najbliższej, wspólnie zamieszkującej lub gospodarującej, zmuszające Cię do zachowań wbrew Twojej

woli, w szczególności narażające Cię na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające Twoją godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na Twoim zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne.”

Najczęstsze formy przemocy w rodzinie to:

Przemoc psychiczna, np. obrażanie, wyzywanie, wyśmiewanie, szydzenie, okazywanie braku szacunku, poniżanie w obecności innych osób, kontrolowanie i ograniczanie kontaktu z bliskimi, poddawanie stałej krytyce.

Nie ulega zatem najmniejszej wątpliwości, iż sądy rodzinne amputując dziecku jednego z rodziców w przypadku ich rozstania, nie tylko naruszają prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, ale również podlegają swoimi orzeczeniami do stosowania przemocy wobec dzieci i psychicznego znęcania się nad nimi.

Pomimo nowelizacji z roku 2015 (Dz.U. z 2015r poz. 1062), sądy rodzinne w zakresie postrzegania w życiu dziecka ról matki i ojca w przypadku rozstania ich rozstania, pozostały mentalnie w latach 50-ych ubiegłego wieku, bowiem powołują się na orzecznictwo Sądu Najwyższego z czasów komunizmu, w którym jednym z głównych celów komunistycznego Państwa było podporządkowanie społeczeństwa poprzez rozbięcie rodzin. Te orzeczenia Sądu Najwyższego z czasów komunizmu nie tylko nie są adekwatne do zmian społecznych jakie zaszły na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat, ale równie te orzeczenia nie są adekwatne to prawa materialnego, które ulegało wielokrotnej nowelizacji.

Należy zauważyć, iż dnia 14 marca 2014 r. w siedzibie Sądu Okręgowego w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej 100, SSP Iustitia przy współpracy ze Stowarzyszeniem Sędziów Rodziny w Polsce, zorganizowało debatę praktyków dotyczącą zagadnień związanych z orzekaniem o kontaktach rodziców z dzieckiem. Stanowiska i postulaty prezentowane podczas debaty zostały przedstawione na internetowej stronie¹⁸ Stowarzyszenia Sędziów Rodziny w Polsce.

Na szczególną uwagę pośród zgłoszonych postulatów, zasługuje postulat zgłoszony przez profesora Uniwersytetu Warszawskiego dra hab. Jacka Wiercińskiego.

"Profesor (profesor UW dr hab. Jacek Wierciński)... podkreślił na wstępie, że problematyka rodzinna rodzi niejednokrotnie bardziej skomplikowane zagadnienia niż kategoria ochrony dóbr osobistych, co nie jest dostrzegane przez nieorzekających w takich sprawach. Zauważył, że należałoby przywrócić skargę kasacyjną w sprawach rodzinnych z instytucją przysądu dla zapobieżenia potencjalnemu zalewowi Sądu Najwyższego tego rodzaju sprawami. Sędziowie dziś orzekający, bazują na orzecznictwie z połowy XX wieku, nie przystającym do obecnych warunków."

Szczególnego podkreślenia wymaga fakt, iż Prezes Ewa Waszkiewicz podsumowując ww. debatę z dnia 14 marca 2014 r., wprost wskazała i zaakcentowała konieczność przywrócenia skargi kasacyjnej w sprawach opiekuńczych.

Wskazać dalej należy stanowisko wyrażone przez doktora nauk psychologicznych Panią Magdalенę Śniegulską, oraz doktora nauk psychologicznych Panią Barbarę Arską-Karyłowską, pracowników naukowych Zakładu Psychologii Klinicznej Dziecka w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie, które w kwartalniku Na wokandzie nr 24¹⁹ przedstawiły następujące stanowisko:

„Wiele orzeczeń sądów rodzinnych w Polsce opartych jest na mocno utrwalonych stereotypach dotyczących ról rodzicielskich.

Dziecko nadal potrzebuje kontaktu z obojgiem rodziców, potrzebuje miłości, opieki i wsparcia – zarówno mamy, jak i taty. Większość badaczy wyraźnie wskazuje, że niezależnie od sprawności

wykonywania rodzicielskich obowiązków przez rodzica, dzieci równie mocno kochają swoje mamy, co swoich ojców i potrzebują z nimi kontaktu (por. Schaffer, R.H./2014/ – Psychologia dziecka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa). W ocenie dziecka mama i tata są dla niego równie ważni. Możliwość stałego kontaktu z obojgiem rodziców to, jak wspomniano wcześniej, jest ze wszech miar korzystne dla rozwoju dziecka. Tak więc, jeśli to tylko możliwe, warto dążyć do takiego właśnie rozwiązania.

Sędziowie winni również uwzględniać, że czym innym jest opieka nad dzieckiem w weekendy, a czym innym towarzyszenie mu w dzień powszedni – wspieranie w obowiązkach szkolnych, towarzyszenie przy zasypianiu, bycie w smutku i chorobie, towarzyszenie w zabawach i spotkaniach z przyjaciółmi. Dlatego warto tak zorganizować opiekę, by każdy z rodziców miał okazję być zarówno „rodzicem świątecznym”, jak i „rodzicem od spraw codziennych”. W tym kontekście pewnym rozwiązaniem jest opieka naprzemienna – podział opieki sprawowany przez rodziców oparty o określoną ilość dni (np. cztery dni mama – poniedziałek, wtorek, środa, czwartek; cztery dni tata – piątek, sobota, niedziela, poniedziałek, itd.) lub tygodni (np. mama dwa pierwsze tygodnie miesiąca, tata – dwa kolejne).

W polskich warunkach wskazanym byłoby częstsze na etapie sądowym kierowanie skonfliktowanych małżonków do wykwalifikowanych mediatorów oraz zmiana w postrzeganiu opieki naprzemiennej, która – wbrew irracjonalnym opiniom wielu prawników – jest szansą, a nie zagrożeniem, dla prawidłowego psychologicznego rozwoju dziecka”

Nie ulega zatem najmniejszej wątpliwości, iż z punktu widzenia dziecka opieka naprzemienna jest najlepszym modelem opieki nad dzieckiem w przypadku rozstania się rodziców, zaś w przypadku konfliktu rodzice powinni być kierowani do mediatorów bądź na terapię na podstawie art. 109 KRiO, czego sądy rodzinne nie czynią.

Powyższe trafne argumenty zostały również przytoczone przez psychologa dziecięcego mgr Justynę Żukowska-Gołębiowską²⁰, ze stowarzyszenia "Dla Naszych Dzieci" – cytat:

„A co z tymi argumentami, jakie często podnoszą psychologowie? Co z przekonaniem, że dziecko musi mieć stały schemat i rytuały, gdyż to daje mu poczucie bezpieczeństwa? Zgadza się z tym bez żadnego „ale”. Dlaczego opieka naprzemienna miałaby to zaburzać? Załóżmy, że rodzice zamieniają się co 2 tygodnie lub dwa tygodnie u mamy, tydzień u taty. Czy jeśli trwa to systematycznie, konsekwentnie, to nie staje się to schematem? Rytuałem? Dlaczego uważamy, że tylko ta sama podłoga w pokoju i okno, z którego widać ciągle ten sam park, ma być dla dziecka jakimś wyjątkowym czynnikiem rozwojowym? To nie podłoga ani okno ani też meble takie czy inne sprawiają, że dziecko wychowuje się w poczuciu bezpieczeństwa i miłości. To ludzie, którzy to dziecko otaczają sprawiają, czy dziecko czuje się kochane i czy czuje się bezpiecznie. To prawda, że dziecko powinno mieć zapewniony dostęp do swoich przyjaciół, szkoły i zajęć pozalekcyjnych. Dlatego rodzice rozważający opiekę dzieloną powinni zamieszkać w takiej odległości od siebie, aby zapewnić dziecku komfort kontaktu z obojgiem z nich i komfort dla siebie, aby nie musieli na siebie wpadać codziennie w sklepie osiedlowym. To nie do końca prawda, że dziecko które stale zmienia miejsce zamieszkania, będzie miało problemy psychiczne. Różne publikacje i badania dowodzą, że zmiana środowiska raz na jakiś czas sprzyja rozwojowi inteligencji i umiejętności radzenia sobie w różnych sytuacjach. Dziecko staje się bardziej otwarte, nabiera więcej umiejętności adaptacyjnych, komunikacyjnych. Zbyt ciągłe zmiany, faktycznie to poczucie bezpieczeństwa mogą zaburzać. Jednak jeśli spojrzymy na opiekę dzieloną jak na zmianę między dwoma znanymi dziecku miejscami, to w końcu przestaje być to coś nowego, staje się rutyną.”

Wskazać również należy wyniki badań z krajów, w których opieka naprzemienna została wprowadzona do porządku prawnego i jest stosowana od prawie 30 lat.

Linda Nielsen z Katedry Edukacji na Uniwersytecie Wake Forest (USA) w czasopiśmie „Journal of Divorce & Remarriage”^{21 22} z 2011 r. w pracy pt. „Shared Parenting After Divorce: A Review of Shared Residential Parenting Research” przedstawia wyniki 40 badań z lat 1989-2011 prowadzonych w Szwecji, Norwegii, Holandii, Kanadzie, Danii, Australii, Wielkiej Brytanii i USA, które porównywały sytuację dzieci które mieszkają z każdym z rodziców co najmniej 35% czasu w porównaniu do dzieci, które mieszkają przede wszystkim z matką i spędzają mniej niż 35% czasu ze swoim ojcem. Wyniki badań wyraźnie wskazują, że dzieci w rodzinach stosujących pieczę naprzemienną (shared physical custody) wykazywały lepsze wyniki w pomiarach ich samopoczucia emocjonalnego, behawioralnego i psychologicznego (emotional, behavioral, and psychological well-being), a także były zdrowsze fizycznie i miały lepsze relacje ze swoimi matkami i ojcami. Korzyści te występowały także w przypadku wysokiego poziomu konfliktu pomiędzy ich rodzicami.

Nie bez znaczenia pozostaje stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa w imieniu której Sędzia Waldemar Żurek dnia 22 lutego 2017 roku podczas posiedzenia Komisji do Spraw Petycji Sejmu RP²³ wystosował następujący apel do Ustawodawcy:

„Mam prośbę do państwa parlamentarzystów. To jest problem nabrzmiały od wielu lat. Moim zdaniem konieczna jest zmiana Kodeksu rodzinnego i pójście w kierunku modelu europejsko-skandynawskiego, w kierunku opieki naprzemienną.

To zlikwidowałoby nam setki tysięcy spraw, które są generowane w sądach, dlatego że takiej opieki naprzemienną, jaką ma Europa i niektóre stany w USA, nie ma. Poprzedni parlament wprowadził jeden dobry zapis, który idzie w dobrym kierunku. Mianowicie, kiedy rodzice nie dojdą do porozumienia, to sąd wyznacza opiekę naprzemienną, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez obojga rodziców. To jest takie otwarcie furtki w kierunku pójścia na opiekę naprzemienną, ale kiedy w poprzedniej kadencji byłem zapraszany na posiedzenia Komisji, postulowałem, żeby wprowadzić przepisy zabezpieczające.

Na czym to polega? Jeszcze dwa zdania. Zawsze do rozprawy opiekuńczej konieczna jest opinia (kiedyś to były rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne) samodzielnych zespołów opiniujących. Zostały powołane przy sądach okręgowych. Jako Rada protestowaliśmy. Uważamy, że to powinny być niezależne podmioty, składające się z psychologów, pedagogów, lekarzy, a nie instytucjonalnie związane z sądem. To, niestety, się nie udało. One sporządzają opinię, która jest podstawą wydania wyroku przez sądy rodzinne i dochodzi do takiej sytuacji, że na tę opinię czeka się bardzo długo. Czasem rok.

Wtedy jeden z rodziców, który ma pozycję dominującą (nie chcę mówić o płci, ale wiemy, że to się płciowo układa) nie pozwala drugiemu rodzicowi na kontakt z dzieckiem przez długi czas. Po tym okresie mamy badanie robione przez psychologów, które stwierdza zerwanie więzi z drugim rodzicem, bądź bardzo silne osłabienie tej więzi. To później generuje wyrok, niestety, niekorzystny dla tego rodzica. Prosiłem, żeby wprowadzać przepisy zabezpieczające prawo dziecka do wychowanie przez obojga rodziców. Tak, żeby podczas procesu dziecko miało porównywalną możliwość spędzania czasu z drugim rodzicem w sytuacji, kiedy ten rodzic jest niepatologiczny i chce spędzać czas z dzieckiem. O tym mówimy.

I to powodowałoby, że drugi rodzic nie przewlekałby postępowania, a dziecko nie zrywałoby więzi. Wtedy sąd miałby pełny ogląd, a tak sąd jest w pewnym problemie, bo tę opinię ma po takim okresie, że więzi zostały zerwane. W Stanach Zjednoczonych przez wiele lat przeprowadzono empiryczne badania na rodzinach. Okazało się, że opieka naprzemienna powoduje, że rodzice po rozwodach zaczynają ze sobą rozmawiać. Nie uruchamiają przeciwko sobie spraw karnych, jak jest to u nas. Nie ma uprowadzeń dzieci. Dzieci są lepiej przystosowane do znalezienia pracy, do zmiany miejsca zamieszkania. To są badania robione w Baltimore. Można uzyskać wgląd do ich wyników.

Moim zdaniem, jeżeli mamy iść wyłącznie w kierunku karania sędziego, to najpierw spójrzmy gdzie szwankuje ten system. Gdzie możemy wyeliminować przewlekłość postępowania i setki tysięcy spraw, które nie powinny trafić do sądu, Powinny kończyć się mediacją pomiędzy rodzicami. Samo

stanie i karanie batem tu nie pomoże, bo nie mamy etatów i mamy pewne zapisy prawa, które powinny zostać znowelizowane.”

Wprowadzenie opieki naprzemiennej jako nadrzędnej zasady ustalania opieki nad dzieckiem w przypadku rozstania się rodziców jest najlepszym rozwiązaniem z punktu widzenia dziecka. Przytoczona argumentacja zarówno posłów na Sejm, ekspertów z dziedziny psychologii, jak i również stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa daje asumpt do twierdzenia, że postulowane w niniejszej petycji zmiany prawne są konieczne ze względu na dobro dzieci. Wskazać dodatkowo należy, że Rzeczpospolita Polska jako sygnatariusz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka jest członkiem Rady Europy, organu stojącego na straży wykonywania EKPCz.

Dnia 2 października 2015r. większością głosów (46 za przy 2 wstrzymujących się) na 36 posiedzeniu została przegłosowana rezolucja 2079 (2015) Rady Europy w sprawie “Równość i wspólna odpowiedzialność rodzicielska: rola ojców”^{24 25}. Dotyka ona wielu aspektów działania wymiaru sprawiedliwości wobec małoletnich dzieci. Rada Europy zauważa, że ojcowie w obliczu prawa, praktyk i uprzedzeń są pozbawieni możliwości utrzymywania relacji z dziećmi. Rada Europy wzywa państwa członkowskie do wprowadzenia w swoich ustawodawstwach planów rodzicielskich, promowania odpowiedzialności i równości rodzicielskiej oraz wspólnego zamieszkania dziecka z każdym z rodziców. Rezolucja ta stanowi zbiór rozwiązań i dobrych praktyk w sferze prywatnej i rodzinnej promującą równość kobiet i mężczyzn.

Rada Europy w przedmiotowej Rezolucji odwołuje się do treści art. 8 Europejskiej konwencji praw człowieka, która to Konwencja została ratyfikowana przez Rzeczpospolitą Polską.

Należy zauważyć, iż Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy wzywa Państwa członkowskie (w tym Polskę) do:

- wprowadzenia do prawa krajowego zasady wspólnego zamieszkiwania [z dzieckiem przez każdego z rodziców] (W wersji angielskiej “principle of shared residence”) po separacji, ograniczając wszelkie wyjątki do przypadków nadużyć wobec dzieci lub ich zaniedbywania czy przemocy domowej – punkt 5.5 Rezolucji 2079 (2015)
 - zachęcania [do korzystania] oraz, gdy to wskazane, ustanowienia mediacji w ramach postępowania sądowego w sprawach rodzinnych z udziałem dzieci, w tym zarządzonych przez sąd sesji informacyjnych, w celu uświadomienia rodzicom, iż wspólne zamieszkiwanie [z dzieckiem przez każdego z rodziców] może być odpowiednim rozwiązaniem w świetle najlepiej pojętego interesu dziecka, oraz podejmowania działań na rzecz takiego rozwiązania – punkt 5.9 Rezolucji 2079 (2015)
- oraz:
- Zgromadzenie pragnie podkreślić, iż poszanowanie życia rodzinnego jest podstawowym prawem zawartym w Artykule 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (ETS nr 5) oraz wielu międzynarodowych instrumentach prawnych. Dla rodzica i dziecka możliwość bycia razem stanowi konieczny element życia rodzinnego. Rozdzielenie dziecka i rodzica niesie za sobą nieodwracalne skutki dla relacji między nimi. O takim rozdzieleniu powinny orzekać wyłącznie sądy i tylko w wyjątkowych okolicznościach wiążących się z poważnym ryzykiem dla interesu dziecka. - punkt 3 Rezolucji 2079 (2015)
 - Ponadto, Zgromadzenie jest przekonane, że rozwijanie wspólnej odpowiedzialności rodzicielskiej pomaga w przełamywaniu stereotypów [związanych z płcią] na temat ról kobiet i mężczyzn w rodzinie i jest jedynie odbiciem zmian socjologicznych, które zaszły przez ostatnie pięćdziesiąt lat w zakresie tego, jak zorganizowana jest sfera prywatna i rodzinna. - punkt 4 Rezolucji 2079 (2015)

Konkludując postulat i stanowisko profesora Uniwersytetu Warszawskiego dra hab. Jacka Wiercińskiego przedstawiony przez Stowarzyszenie Sędziów Rodzinnych w Polsce, stanowisko Prezes

Ewy Waszkiewicz Stowarzyszenia Sędziów Rodziny w Polsce, oraz cytowane wyżej stanowisko Zgromadzenia Parlamentarnego RE (punkt 4 Rezolucji), należy stwierdzić, iż sędziowie rodzinni dziś orzekający, bazując na orzecznictwie z połowy XX wieku, często wydają orzeczenia w sprawie małoletnich dzieci pomijając fakt zmian jakie zaszły przez ostatnie pięćdziesiąt lat w zakresie tego, jak zorganizowana jest sfera prywatna i rodzinna, co skutkuje oczywistym krzywdzeniem dzieci.

Należy również wskazać, iż w wyniku rozstrzygnięć sądowych, 60% dzieci pozbawionych jest kontaktów weekendowych z rodzicem nie sprawującym bezpośredniej opieki, 67% dzieci nie ma możliwości spędzenia z rodzicem ferii zimowych, 61% dzieci nie ma możliwości spędzenia z jednym z rodziców wakacji, zaś 73% dzieci nie ma możliwości spędzenia świąt z jednym z rodziców.²⁶

Należy zatem uznać, mając na względzie zebrane przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości dane dotyczące rozstrzygnięć dotyczących kontaktów rodziców z dzieckiem, które zostały przytoczone powyżej, że sądy rodzinne nie tylko amputują dziecku jednego z rodziców, ale wręcz skazują dzieci na karę bezwzględnej alienacji rodzicielskiej. W ramach instytucji tzw. kontaktów alienowane dzieci z łaski sędziów rodzinnych otrzymują mniejsze widzenia z rodzicem niż przestępcy i zbrodniarze osadzeni w zakładach karnych typu otwartego. Na gruncie art. 92 Ustawy Kodeks karny wykonawczy z dnia 6 czerwca 1997 roku (Dz.U. Nr 90, poz. 557) przestępcy osadzeni w zakładach karnych mają prawo do nieograniczonej ilości widzeń, oraz do przepustek na łączny okres czasu nie przekraczający 28 dni w roku, zaś jak powyżej wskazano, ponad 60 % dzieci nie doświadcza łaski spędzenia z jednym z rodziców ferii zimowych oraz wakacji.

Trawestując poglądy psychologów, można powtórzyć za nimi, że w sytuacji wadliwego stosowania prawa rodzinnego, które uniemożliwiania dziecku bycie w równym czasowo okresie pod opieką każdego z rodziców, dochodzi do tzw. syndromu Gardnera (po raz pierwszy opisanego przez amerykańskiego psychiatrę sądowego dr Richarda Gardnera), zwanego też zespołem oddzielenia od drugoplanowego opiekuna lub zespołem alienacji rodzicielskiej (w skrócie PAS, od ang. Parental Alienation Syndrome). Jeśli jeden z rodziców czynnie angażuje dziecko w potępienie i krytykowanie drugiego rodzica (zazwyczaj tego, który nie mieszka z dzieckiem i czynią tak z reguły matki), to relacja dziecka z rodzicem ulega zaburzeniu. Pojawia się wrogość, niechęć i pogarda, jako typowe objawy psychomanipulacji dziecka przez niedojrzałego rodzica (por. Namysłowska, Heitzman, Siewierska – rok 2009)²⁷

Ochrona więzi pomiędzy rodzicem a dzieckiem może być zrealizowana tylko i wyłącznie poprzez zapewnienie równego kontaktu dziecka z obojgiem z rodziców w przypadku ich rozstania. Wskazać należy stanowisko Rzecznika Praw Dziecka, wyrażone przy piśmie²⁸ z dnia 23 października 2015 roku, w którym Rzecznik Praw Dziecka trafnie i dobitnie stwierdza, iż

„zachodzi konieczność ochrony interesów niemajątkowych dziecka (prawo do własnej tożsamości biologicznej, istnienie więzi osobistej z rodzicem naturalnym i jego rodziną)”

oraz dalej

„Do tego dochodzi prawo dziecka do ochrony życia rodzinnego, gwarantowane w art. 47 Konstytucji RP. Przepis art. 8 Konwencji o prawach dziecka (Dz.U. z 1991r. Nr 120, poz. 526) chroni nie tylko życie „rodzinne”, ale także prawo do własnej tożsamości. W art. 7 ust. 1 Konwencji wskazano, że dziecku przysługuje, jeśli to możliwe, prawo do poznania swoich rodziców i pozostawania pod ich opieką. Powyższy przepis wyraża dążenie do określenia macierzyństwa i ojcostwa biologicznego. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 28 kwietnia 2003 r., sygn. akt K 18/02, prawo do poznania własnych rodziców, zwane również w piśmiennictwie prawem do „poznania własnych korzeni biologicznych”, jest też szczególnym osobistym konstytucyjnym prawem podmiotowym.”

W doktrynie M. Działyńska²⁹ wprost podnosi, że: „pozbawienie bowiem dziecka możliwości bycia z obojgiem rodziców okalecza psychikę dziecka, zubaża je o podstawowe wartości, których ono nie pozna. O tym fakcie powinny pamiętać zwłaszcza te matki, które traktują dziecko przedmiotowo i bez opamiętania, niekiedy w ogromnej nienawiści walcząc o wyłączne nad nim prawa.”

Dzieci pozbawiane jednego rodzica (najczęściej ojca) są okaleczane psychicznie na całe życie. To zubożenie psychiczne, generowane przez sądy rodzinne wśród dzieci na masową skalę będzie rzutować na przyszłe pokolenia. To kalectwo emocjonalne dotyka zarówno dziewczynek, ale przede wszystkim chłopców, którzy są pozbawiani wzorca męskiej osobowości. Skutki takich działań zostały dostrzeżone przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, bowiem Sąd Okręgowy³⁰ zauważył co następuje:

„Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że szczególnie dla chłopca obecność ojca jest niezbędna dla kształtowania postaw społecznych, budowania właściwych relacji międzyludzkich, profilowania osobowości. Deficyt braku ojca, który to dla młodego chłopca stanowi pierwszy męski wzorzec, może z pewnością zaważyć na całym przyszłym życiu. Brak takiego autorytetu może prowadzić nawet do nieumiejętności prawidłowego funkcjonowania w życiu społecznym, radzenia sobie z prostymi problemami.”

Sądy Powszechne, jak i również adresaci interpelacji oraz skarg dotyczących naruszania prawa dzieci do obojga rodziców, wskazują, iż rzekomo sprawowanie opieki wspólnej/równoważnej nad dzieckiem po rozstaniu się rodziców jest możliwe tylko i wyłącznie w sytuacji zgodnego działania rodziców. Niestety takie podejście i stanowisko skutkuje krzywdzeniem dzieci na masową skalę, bowiem rodzic któremu tymczasowo powierzono pieczę nad dzieckiem (najczęściej matka) nie jest zainteresowany zawarciem żadnego porozumienia, gdyż dzięki sztucznie generowanemu konfliktowi uzyskuje orzeczenie pozwalające na zawłaszczenie i dalsze znęcanie się nad dzieckiem, poprzez izolowanie go od drugiego rodzica. W takiej sytuacji w mojej ocenie, sądy powinny wydawać zarządzenia w oparciu o art. 109 KRiO, przykładowo poprzez skierowanie rodzica torpedującego zawarcie porozumienia na terapię, lub rodziców na wspólną terapię celem wypracowania wspólnego frontu wychowawczego wobec dziecka. Sądy nie wydają takich zarządzeń, bowiem po wydaniu zarządzenia z art. 109 KRiO musiałyby kontrolować jego wykonanie, czym przysporzyłyby sobie dodatkowej pracy. Sądy powszechne mimo posiadanych narzędzi określonych w art. 109 KRiO nie podejmują żadnych działań zmierzających do zapewnienia dziecku miłości obojga rodziców, a jedynie z powodu własnej wygody, świętego spokoju i lenistwa amputują dziecku jednego z rodziców w przypadku sztucznie generowanego konfliktu i obstrukcji procesowej bojkotującej zawarcie jakiegokolwiek porozumienia w zakresie podzielenia się pomiędzy rodzicami obowiązkami w zakresie opieki nad dzieckiem.

Sytuacja jest tym bardziej kuriozalna, bowiem Sąd Najwyższy wprost wyraził stanowisko co do obstrukcji procesowej jednego z rodziców zmierzającej do uniemożliwienia zawarcia porozumienia w sprawie małoletnich dzieci, które to stanowisko zostało zawarte w toku procesu legislacyjnego – tj. o zmianie ustawy - KRiO oraz ustawy - KPC – druk 3104³¹ (zakończone Ustawą opublikowaną w Dz.U. z 2015r. poz. 1062), , dotyczącego nowelizacji art. 58 § 1a, oraz art. 107 kro, bowiem Sąd Najwyższy w piśmie z dnia 27 listopada 2014 roku – znak BSA I-021-365/14³² wskazał co następuje:

„Celowo działanie jednego z rodziców, który dąży do udaremnienia wszelkich prób zawarcia porozumienia pragnąc aby władza rodzicielska zastała jemu powierzona jest zwykle sprzeczne z dobrem dziecka i może {powinno} doprowadzić do orzeczenia odmiennego od oczekiwanego przez tego rodzica. Sposób rozstrzygnięcia będzie zależał od wszystkich okoliczności faktycznych sprawy. Należy zauważyć, że w przypadku gdyby okoliczności mimo wszystko przemawiały za powierzeniem wykonywania władzy rodzicielskiej rodzicowi „dominującemu” i ograniczeniem władzy rodzicielskiej drugiego rodzica to jego obowiązki i uprawnienia w stosunku do osoby dziecka mogą zostać ustalone szczegółowo i w bardzo szerokim zakresie, aby udział obojga rodziców w sprawowaniu władzy rodzicielskiej odnośnie do osoby dziecka był maksymalnie zbliżony do stanu równowagi.

Brak reakcji sądu na ujawnioną w toku postępowania niewłaściwą postawę rodzica i pozostawienie takiemu rodzicowi pełnej władzy rodzicielskiej stanowi naruszenie zarówno istoty jak i celu przepisu art 58 § 1 i 1a k.r.o. na co zwraca się uwagę w literaturze przedmiotu. Gdy w danym stanie faktycznym zapadło orzeczenie wadliwe to powinno zostać zmienione wskutek kontroli instancyjnej.”

Niestety pomimo jasnego stanowiska Sądu Najwyższego wymienionego powyżej, definicji przemocy w rodzinie, sądy rodzinne w dalszym ciągu w ten sam sposób jak to miało miejsce na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat, czynią z dzieci kaleki upośledzając je psychicznie, bowiem amputują dzieciom jednego z rodziców w przypadku ich rozstania.

Należy zauważyć, iż opieka rodzica kochającego dziecko jest najlepszą rzeczą jaką może doświadczyć dziecko. Kochającego rodzica nie jest w stanie dziecka zastąpić żadna inna osoba: tj. wujek, ciocia, babcia, dziadek czy też nauczyciel, zaś ta rodzicielska miłość jest wystarczającym gwarantem sprawowania prawidłowej opieki nad dzieckiem. Takie też stanowisko wyraził Sąd Najwyższy, jednakże sądy rodzinne są głuche na tą argumentację, bowiem dokonują wraz z zależnymi od siebie psychologami zatrudnionymi w OZSS (dawniej RODK) eksperymentów na dzieciach i ich rodzicach, które to eksperymenty kończą się zazwyczaj przemocą wobec dziecka poprzez ograniczanie kontaktów z jednym z rodziców.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2000 r. II CKN 452/00 (LEX nr 52548)

„Więź rodzinna między rodzicem a dzieckiem oparta na uczuciu miłości z reguły stanowi dostateczną gwarancję prawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej. Założenie to legło u podstaw przyjętej przez polskie prawo rodzinne koncepcji, że rodzice, odmiennie niż opiekunowie, nie podlegają ex lege nadzorowi sądu opiekuńczego, jest on natomiast uruchamiany wówczas, gdy staje się to konieczne z uwagi na dobro dziecka.”

Więź rodzicielska wynika ze stanu faktycznego, a nie z litery prawa, dlatego w prawach rodzicielskich właśnie owa więź powinna znaleźć ochronę prawną. Z tej więzi wywodzi się naturalne prawo do wykonywania opieki nad dzieckiem. Natomiast w polskiej sądowej rzeczywistości, dziecko w większości spraw nie znajduje właściwej ochrony prawnej, co wynika nie tylko z braku odpowiednich przepisów prawa materialnego i procesowego. Dlatego przy rozwodzie bądź przy rozstaniu się rodziców, jeśli rodzice sami nie ustalili warunków sprawowania pieczy (opieki) nad dzieckiem, prawo i sąd musi zagwarantować dziecku realizację jego prawa do obojga rodziców, czego nie przewidują obecne przepisy.

Gdy rodzice dziecka nie potrafią ustalić wspólnej pieczy (opieki) nad małoletnim (z reguły jeden rodzic zawsze czyni przeszkody) i sprawa trafia do sądu, wówczas sąd powinien zabezpieczyć naturalne prawo dziecka do obojga rodziców i „podzielić” po połowie okres wykonywania opieki nad dzieckiem (żadne kontakty dziecka z rodzicem nie mają wówczas racji bytu w kontekście wykonywania opieki nad małoletnim).³³

Powinna to być nadrzędna zasada w prawie rodzinnym. Jednakże rodzice mają możliwość ustalenia innych okresów pieczy, jeśli jeden z rodziców nie może ze względów faktycznych sprawować tej pieczy w równym okresie, wówczas sąd powinien uwzględnić jego wniosek o wykonywanie tej pieczy w mniejszym czasie, w czasie w jakim może on ją wykonywać.

Jednocześnie, sąd nie może orzekać o tzw. miejscu ustalenia pobytu dziecka, co w praktyce znaczy, że jeden z rodziców mógłby utrudniać realizację wspólnego prawa rodziców do dziecka, które z perspektywy dziecka nazywa się prawem dziecka do wychowania przez oboje rodziców, co było intencją RPD i Ustawodawcy (nowelizacja z sierpnia 2015 r.).

Rozwód czy rozstanie się rodziców dziecka, nie może być podstawą ingerencji w godnościowe prawa człowieka związane z prawami rodzicielskimi, tj. ograniczania władzy rodzicielskiej, które w istocie

sprowadza się do pozbawienia dziecka prawa do obojga rodziców (sic!), bo mamy wówczas bezprawną ingerencję państwa w podmiotowe prawa człowieka, w podmiotowość rodziny i w podmiotowość dziecka. Kontakty dziecka z rodzicem mogą być ustalone gdy rodzic ma zawieszoną władzę rodzicielską bądź gdy jest jej pozbawiony.

Uważam, iż w Polsce dochodzi do systemowego gwałcenia praw dzieci oraz ich rodziców (a w szczególności ojców), bowiem w przypadku rozstania się rodziców dziecko i jeden z rodziców (najczęściej ojciec) pozbawiani są możliwości kontynuowania życia rodzinnego. Sądy Powszechne Rzeczypospolitej Polskiej orzekając o tzw. wzajemnych kontaktach rodzica i dziecka w kuriozalnym wymiarze kilku godzin na dwa tygodnie doprowadzają do zerwania więzi pomiędzy dzieckiem a rodzicem, prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (art. 8 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka) jest systemowo gwałcone przez Rzeczpospolitą Polską.

Mając na względzie treść art. 8 ust. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, oraz treść Rezolucji 2079 (2015), uważam, iż niedopuszczalne jest ograniczanie władzy rodzicielskiej jednego z rodziców w sposób i na przesłankach określonych w art. 58 § 1a i art. 107 § 2 Ustawy z dnia 25 lutego 1964r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ingerencja władzy publicznej w prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego jest niedopuszczalna, za wyjątkiem występowania okoliczności wiążących się z poważnym ryzykiem dla interesu dziecka, które to okoliczności nadużywania władzy rodzicielskiej i jej konsekwencje zostały określone w art. 109 i 111 KRiO.

Zmiany w porządku prawnym wprowadzone Ustawą z dnia 25 czerwca 2015 r. (Dz.U. z 2015r. poz. 1062), zainicjowane przez Rzecznika Praw Dziecka³⁴ zmierzały w dobrym kierunku, bowiem koniecznym jest zapewnienie dzieciom prawo do obojga rodziców w przypadku ich rozstania. Należy jednak zauważyć, iż zmiany wprowadzone cytowaną wyżej ustawą są niewystarczające i nie zabezpieczają prawa dziecka do obojga rodziców, nie są zgodne z intencjami wnioskodawcy – tj. Rzecznika Praw Dziecka, co zostało wprost dostrzeżone przez Komisję Nadzwyczajną do spraw zmian w kodyfikacjach³⁵, jak i również przedmiotowa Komisja wskazała na konieczność wprowadzenia dalszych zmian w prawie materialnym – tj. w Ustawie Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Uznać zatem należy, iż Ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. (Dz.U. z 2015r. poz. 1062), jest pewnego rodzaju bublek prawnym, bowiem nie realizuje celów i założeń wnioskodawcy (tj. Rzecznika Praw Dziecka), zaś Sądy Powszechne Rzeczypospolitej Polskiej powołując się na enigmatyczny zapis „dobra dziecka”, w dalszym ciągu naruszają prawo dziecka do obojga rodziców w przypadku ich rozstania, w dalszym ciągu ustalają kontakty dziecka z jednym z rodziców w kuriozalnym wymiarze kilku godzin na dwa tygodnie, oraz ograniczają władzę jednego z rodziców na podstawie art. 58 § 1a i art. 107 § 2 KRiO.

Końcowo podnieść wypada, iż dnia 8 kwietnia 2016 roku podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Pan Marcin Warchoł w odpowiedzi na interpelację nr 1517³⁶ pisał Pana Pawła Skuteckiego w sprawie rezolucji 2079 (2015) Rady Europy, wskazał:

„Konstrukcja znowelizowanego art. 58 k.r.o. wskazuje, że w pierwszej kolejności to sami rodzice powinni decydować o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie (separacji) lub na wypadek rozłączenia. W sytuacji, gdy takiego porozumienia nie da się osiągnąć, mając na względzie prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, sąd i tak rozstrzygnie o sposobie wspólnego wykonywania władzy, skutkiem czego dziecko będzie mieszkało (naprzemiennie) u każdego z rodziców w okresach wskazanych w orzeczeniu.”

Z przykrością należy stwierdzić, iż nie polegają na prawdzie twierdzenia podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Pana Marcina Warchoła – tj:

„sąd i tak rozstrzygnie o sposobie wspólnego wykonywania władzy, skutkiem czego dziecko będzie mieszkało (naprzemiennie) u każdego z rodziców w okresach wskazanych w orzeczeniu” – bowiem

sądy powszechne nie stosują w dalszym ciągu takich rozstrzygnięć zapewniających dzieciom prawo do obojga rodziców, a wręcz niektóre sądy w uzasadnieniach swoich orzeczeń kuriozalnie twierdzą, iż obowiązujące prawo nie przewiduje i nie zezwala na stosowanie opieki wspólnej, równoważnej, czy też naprzemienną nad dzieckiem.

W odpowiedzi na Dezyderat nr 4 Komisji do Spraw Petycji Sejmu RP z dnia 12 maja 2016 r. w sprawie podjęcia działań przeciwdziałających alienacji rodzicielskiej, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Pan Łukasz Piebiak przedstawił następujące stanowisko w piśmie z dnia 15 lipca 2016 roku – znak DSRiN-II-071-1/16³⁷:

„Konstrukcja znowelizowanych art. 58 i 107 k.r.o. wskazuje, że w pierwszej kolejności to sami rodzice powinni decydować o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie (separacji) lub na wypadek rozłączenia. Z kolei, nawet przy braku porozumienia, mając na względzie naturalne prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, sąd rozstrzygnie o sposobie wspólnego wykonywania przez nich tej władzy. W obecnym brzmieniu wymienionych przepisów prawo to góruje zatem nad ewentualnym konfliktem pomiędzy rodzicami. W przypadku gdyby na skutek konfliktu do takiego porozumienia nie doszło, to jego brak ma mniejsze znaczenie niż prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców. W konsekwencji takich rozstrzygnięć, dziecko będzie mieszkać (naprzemiennie) u każdego z rodziców w okresach wskazanych w orzeczeniu. Widoczne jest zatem, że zasada wspólnej odpowiedzialności rodzicielskiej (m.in. sprawowania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem), została do systemu polskiego prawa rodzinnego wprowadzona i ugruntowana.

Występowanie zespołów zachowań sugerujących manipulowanie dzieckiem przez jednego z rodziców zwykle stwierdzają biegli w oparciu o materiał diagnostyczny zebrany w danej sprawie, tj. analizę akt sprawy, obserwację, pogłębiony wywiad dotyczący rodziny, porównawcze charakterystyki funkcjonowania dziecka w poszczególnych okresach życia (w tym konfliktu pomiędzy rodzicami) i badania psychologiczne. W zależności od zakresu i nasilenia stwierdzanych zachowań, postaw badanych osób w pierwszej kolejności są proponowane różne formy pomocy rodzicom, np. trening psychologiczny, terapia, mediacja.”

Z danych zebranych przez organizacje pozarządowe³⁸, a udostępnionych na stronie Senatu RP wynika, że opieka naprzemienna pomimo jej zalet została w pierwszym półroczu roku 2016 orzeczona incydentalnie w kilku przypadkach przez sądy, zatem trafny pozostaje zarzut, iż obecnie prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców jest iluzorycznym prawem, zaś z tych danych również wynika, że sądy z własnej wyгоды nie kierują skonfliktowanych rodziców na terapię, czym nie zabezpieczają dobra dziecka.

Mając powyższe na względzie domagam się wprowadzenia zmian w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym i w Kodeksie postępowania cywilnego, w Kodeksie wykroczeń oraz w Kodeksie karnym, tak jak szczegółowo zostało to określone w petitum niniejszej petycji. Zmiany w prawie materialnym (KRiO) muszą znaleźć stosowne odzwierciedlenie w prawie procesowym, a w szczególności ze względu na konieczność szybkiego zabezpieczenia prawa dziecka do obojga rodziców w przepisach o postępowaniu zabezpieczającym.

Na podstawie art. 13.1 Ustawy o petycjach wnoszę o powiadomienie mnie w formie pisemnej listem poleconym o sposobie załatwienia niniejszej petycji wraz z uzasadnieniem, bez zbędnej zwłoki zgodnie z art. 10.1 Ustawy o petycjach.

Łączę wyrazy szacunku



Przypisy:

1. <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/biuletyn.xsp?sknr=PET-17>
<http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/8BF2E29CB8F24524C1257F9A0049A614/%24File/0050608.pdf>
2. <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/biuletyn.xsp?sknr=PET-21>
<http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/47729A37FFB74BA1C1257FB900491D30/%24File/0059608.pdf>
3. <http://www.apa.org/news/press/releases/2014/10/psychological-abuse.aspx>
4. <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/biuletyn.xsp?sknr=PET-37>
5. <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=728F6788>
6. INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI 2015r prof. IWS dr hab. Elżbieta Holewińska-Łapińska dr Maciej Domański dr Jerzy Słyk Orzecznictwo w sprawach o wykonywanie kontaktów z dziećmi -
[https://www.iws.org.pl/pliki/files/kolor_IWS_Doma%20M.,Holewi%20Elzbieta%20Lapi%20skanska%20E.,%20Slyk%20J._Wykonywanie%20kontakt%C3%B3w%20\(2\).pdf](https://www.iws.org.pl/pliki/files/kolor_IWS_Doma%20M.,Holewi%20Elzbieta%20Lapi%20skanska%20E.,%20Slyk%20J._Wykonywanie%20kontakt%C3%B3w%20(2).pdf)
7. [https://www.iws.org.pl/pliki/files/Holewi%20Elzbieta%20Lapi%20skanska%20E._Post%20o%20wykonywanie%20kontakt%C3%B3w%20\(1\).pdf](https://www.iws.org.pl/pliki/files/Holewi%20Elzbieta%20Lapi%20skanska%20E._Post%20o%20wykonywanie%20kontakt%C3%B3w%20(1).pdf)
8. <https://petycja.eu/kopie-pisma-ms-do-prezesow-sadow-apelacyjnych-w-spr-dezyderatu-nr-4/>
9. <https://petycja.eu/kgp-rozpowszechnia-dezyderat-nr-4/>
10. https://petycja.eu/wp-content/uploads/2016/10/KGP_dez_pismo.pdf
11. http://brpd.gov.pl/sites/default/files/wyst_2016_05_12_prezydent_rp.pdf
12. <http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,21554697,przelomowy-wyrok-fryzjerka-ma-zaplacic-10-tys-zl-za-spalenie.html>
13. Zob. np. decyzję Europejskiej Komisji Praw Człowieka w sprawie Jonsson v. Szwecja z dnia 7grudnia 1987 r., skarga nr 12495/86, DR 54/187: „Naturalna więź między rodzicem i dzieckiem ma podstawowe znaczenie i (...) poszanowanie życia rodzinnego, w rozumieniu art. 8 oznacza, iż nie można odmówić tego kontaktu, chyba że istnieją poważne powody usprawiedliwiające taką ingerencję”, A. Nowicki w: Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecznictwa, Warszawa 1999, poz. 1217, s. 366. Zob. też orzeczenia Międzynarodowego Trybunału Praw Człowieka powołane przez M. Grudzińską (w:) Kontakty z dziećmi. Sądowe ustalenie. Orzecznictwo. Wzory, Warszawa 2000, s. 49 – 53. Między innymi w sprawie A. Schultz i M. Schultz przeciwko Polsce (Decyzja ETPC z dnia 8 stycznia 2002 r., LEX nr 50239) Trybunał stwierdził, że „utrzymywanie wzajemnego kontaktu między rodzicami i dzieckiem stanowi podstawowy element życia rodzinnego a krajowe środki ograniczające takie kontakty są równoznaczne z ingerencją w prawo chronione przez art. 8 Konwencji”. W licznych orzeczeniach można też spotkać następujące stwierdzenie: „Wzajemne cieszenie się swoją obecnością przez rodzica i dziecko stanowi podstawowy element życia rodzinnego, a środki przewidziane w prawie krajowym je utrudniające sprowadzają się do ingerencji w prawo chronione w art. 8 Konwencji (Tak ETPC w wyroku z dnia 27 kwietnia 2000 r. w sprawie K. i T. v. Finlandia, LEX nr 76876.

Podobnie we wcześniejszym orzeczeniu (wyrok ETPC z dnia 8 lipca 1987 r. w sprawie B. v. Wielka Brytania, LEX nr 81022) znalazło się stwierdzenie: „Wzajemne korzystanie przez rodzica i dziecko ze swej obecności stanowi podstawowy element życia rodzinnego”.

14. Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2013 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka
http://brpd.gov.pl/wystapienia/informacja_rpd_2013.pdf - strona 203.
15. [http://orzeczenia.gdansk.sa.gov.pl/content/\\$N/15100000000503_I_ACa_000202_2015_Uz_2015-07-15_001](http://orzeczenia.gdansk.sa.gov.pl/content/$N/15100000000503_I_ACa_000202_2015_Uz_2015-07-15_001)
16. <https://ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/przeciwdzialanie-przemocy-w-rodzinie/osoby-dotkniete-przemoca-w-rodzinie/materialy-informacyjne/informator-dla-osob-dotknietych-przemoca-w-rodzinie/download,2157,0.html>
17. <https://ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/przeciwdzialanie-przemocy-w-rodzinie/osoby-dotkniete-przemoca-w-rodzinie/materialy-informacyjne/karta-praw-osoby-dotknietej-przemoca-w-rodzinie-/download,2205,1.html>
18. <http://www.ssrwp.pl/aktualnosci.php?art=50&start=84&irek=87>
19. <https://nawokandzie.ms.gov.pl/24/dobre-praktyki-2-24/rozwod-rodzicow-a-dobro-dziecka.html>
20. <http://www.dlanaszychdzieci.com/120-opieka-naprzemienna-czy-to-sie-uda>
21. <http://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/10502556.2011.619913>
22. <https://petycja.eu/wp-content/uploads/2016/10/areviewofsharedresidentialparentingresearch18thnovember2011.pdf>
23. <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/biuletyn.xsp?sknr=PET-59>
24. Oryginalny tekst rezolucji jest dostępny jest pod następującymi adresami URL:
<http://assembly.coe.int/nw/xml/XRef/Xref-DocDetails-EN.asp?FileID=22220&lang=EN>
<http://assembly.coe.int/nw/xml/XRef/X2H-Xref-ViewPDF.asp?FileID=22220&lang=en>
25. Przetłumaczona na język polski przez Ministerstwo Sprawiedliwości rezolucja jest dostępna jest pod następującymi adresami URL:
<https://ms.gov.pl/pl/prawa-czlowieka/miekkie-prawo-miedzynarodowe/prawo-rodzinne/>
<https://ms.gov.pl/pl/prawa-czlowieka/miekkie-prawo-miedzynarodowe/prawo-rodzinne/download,3093,0.html>
26. prof. IWS dr hab. Elżbieta Holewińska-Łapińska, dr Maciej Domański, dr Jerzy Słyk – „Orzecznictwo w sprawach o wykonywanie kontaktów z dziećmi” z roku 2015 – strona 17
[https://www.iws.org.pl/pliki/files/kolor_IWS_Doma%C5%84ski%20M.,Holewi%C5%84ska-%C5%81api%C5%84ska%20E.,%20S%C5%82yk%20J._Wykonywanie%20kontakt%C3%B3w%20\(2\).pdf](https://www.iws.org.pl/pliki/files/kolor_IWS_Doma%C5%84ski%20M.,Holewi%C5%84ska-%C5%81api%C5%84ska%20E.,%20S%C5%82yk%20J._Wykonywanie%20kontakt%C3%B3w%20(2).pdf)
27. https://petycja.eu/zespol-alienacji-rodzicielskiej/http://www.psychiatriapolska.pl/uploads/images/PP_1_2009/Namyslowska%20s5_Psychiatria%20Polska%201_2009.pdf
28. Wystąpienie Rzecznika Praw Dziecka z dnia 23 października 2015 roku – ZSR.422.15.2015.MK - http://brpd.gov.pl/sites/default/files/wystapienie_do_ms.pdf

29. Cyt. za W. Stojanowska, Władza rodzicielska pozamałżeńskiego i rozwiedzionego ojca. Studium socjologiczno-prawne, Wyd. APS, Warszawa 2000 str. 59.
30. Wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 21 listopada 2013 r., III Ca 718/13 LEX nr 1716520
31. <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/druk.xsp?nr=3104>
32. <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/9A3D17973A5D831FC1257DE200390A0E/%24File/3104.pdf>
33. Konstrukcja art. 58 KRiO, zobowiązująca sąd do ustalenia kontaktów dziecka z rodzicem, była wysoce wadliwa aksjologicznie, ponieważ opieka rodzica nad dzieckiem jest „mocniejszym” prawem niż wspólne kontakty (sic!). Kontakty można (należy) dziecku zabezpieczyć, gdy rodzic został pozbawiony władzy rodzicielskiej, ale nie w przypadku kiedy jest pełnoprawnym rodzicem.
34. Cytat za Rzecznikiem Praw Dziecka „Prawo dziecka do obojga rodziców będzie teraz lepiej zabezpieczone. ... Przypomnijmy, że nowelizacja ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, podjęta przez Senat na wniosek Rzecznika Praw Dziecka, wprowadza po raz pierwszy w polskim prawie przepis mówiący o prawie dziecka do wychowania przez oboje rodziców.” –
<http://brpd.gov.pl/aktualnosci/kodeks-rodzinny-i-opiekunczy-znowelizowany>
35. Stenogram obrad Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach z dnia 24.06.2015r.:
<http://orka.sejm.gov.pl/Zapisy7.nsf/wgsknr/NKK-95>
Przewodniczący poseł Witold Pahl: „Rozumiem, że jest to dezyderat pod adresem ustawodawcy, aby wprowadzić tego rodzaju dyrektywę do przepisów materialnych. Tak? Zatem, jeśli chodzi o ten etap to, jeśli uznamy to za potrzebne... uważam, że tak. Będzie to przesłanka negatywna, bo sąd będzie w uzasadnieniu zobligowany do wyjaśnienia podstaw, dla których porównywalność została ukształtowana. Rozumiem, że wprowadzenie pojęcia w przepisach proceduralnych nie zrealizuje zakładanego celu. Stwierdzam to z przykrością, panie ministrze, bo rzeczywiście powinniśmy się pochylić nad wprowadzeniem tego do art. 58. ... Musimy uderzyć się w pierś, bo powinniśmy to wprowadzić na etapie postępowania w trakcie pierwszego czytania, może nie byłoby za późno.”
Naczelnik wydziału w Ministerstwie Sprawiedliwości Wiesław Grajdura: „Oczywiście, to, że norma prawna, którą być może ustawodawca chciał stworzyć miałyby obligować do określania władzy rodzicielskiej w okresach porównywalnych. Być może takie założenie przyświeca ustawodawcy. Jednak, jeżeli rzeczywiście przyświeca i stwierdzi, że istnieje taka potrzeba, to powinien je zrealizować poprzez umiejscowienie odpowiednich regulacji w przepisach prawa materialnego, a nie w przepisach prawa formalnego.”
36. <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=4D804539>
37. <https://petycja.eu/odpowiedz-ms-dezyderat-nr-4/>
38. http://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k9/komisje/2017/kpcpp/materialy/114/obywatel_0316.pdf

